

Każdy ma swojego anioła. Agnieszka ma ich 400

data aktualizacji: 2020.11.13 autor: Joanna Młynarczyk



„Wszyscy, którzy w tym domu mieszkają, czego nam życzą, niech sami mają” - drewniana figura anioła zaprasza do domu. (fot. Joanna Młynarczyk)

Rzeźbione w drewnie i ręcznie malowane, porcelanowe, szklane, metalowe, słomiane, witrażowe, a nawet wykonane z koralików. Każdy wyjątkowy i niepowtarzalny. Kolekcja jest naprawdę imponująca. - Mieszkają z nami już od kilkunastu lat i nie wyobrażamy sobie, by ich nie było - mówi Agnieszka Chęćcielewska.

Są dosłownie wszędzie. Stoją na komodzie, pod telewizorem i na kominku. Wiszą na ścianach. Zerkają z obrazów. Każdy jest inny i każdy ma swoje własne miejsce.

- *W większości to pamiątki lub prezenty* - zwraca uwagę Agnieszka Chęćcielewska, właścicielka niezwyklej kolekcji.

Przyznaje, że w ogóle nie planowała kolekcjonowania aniołów, bo - jak mówi - nie miała nawyku zbierania czegokolwiek. Pierwszą figurkę dostała od uczniów, kiedy pracowała w LO im. B. Prusa dla dorosłych.

- *To był bardzo sympatyczny gest z ich strony. Jako nauczycielka dostawałam całkiem sporo aniołków - na zakończenie roku, na dzień nauczyciela i przy innych okazjach. I tak to się zaczęło - opowiada.*

Ponieważ nie było w jej zwyczaju wyrzucanie czy chowanie upominków, ustawiała figurki na półce, wieszła na ścianie. Aniołków przybywało.

Więcej o niezwyklej kolekcji w aktualnym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy” (12.11).

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37406-kazdy-ma-swojego-aniola-agnieszka-ma-ich-400>